

# Witold Dąbrowski

---

## W sprawie postulatów o zmianę CFSAA

---

Palestra 16/3(171), 69-72

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stanowisko zajęte przez autora w kwestii dopuszczalności bądź niedopuszczalności założenia rewizji nadzwyczajnej w sprawie samych tylko kosztów procesu. Autor bowiem zdaje się podawać w wątpliwość trafność tezy Sądu Najwyższego o niedopuszczalności w tych wypadkach rewizji nadzwyczajnej. Mam jednak wrażenie, że teza ta jest słuszna. W świetle bowiem przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego nie powinno ulegać wątpliwości, że orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie jest tylko orzeczenie kończące postępowanie co do sprawy będącej przedmiotem postępowania sądu (merytoryczne lub formal-

ne), a nie rozstrzygnięcie odnoszące się do kwestii wypadkowej lub rozstrzygnięcie o kosztach procesu, o czym sąd orzeka tylko w związku z postępowaniem. Okoliczność zaś ta, że problematyka kosztów procesu nie podpada pod nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego sprawowany w trybie rewizji nadzwyczajnej, tym bardziej zmusza do staranniejszego zajęcia się tą problematyką przez doktrynę oraz do bardziej wnikliwego ustosunkowania się do niej orzecznictwa sądowego. Temu celowi też dobrze będzie służyć recenzowana praca.

Władysław Siedlecki

WITOLD DĄBROWSKI

## W sprawie postulatów o zmianę CFSAA

W referacie wygłoszonym przez adw. M. Dubois na otwartym zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR Warszawskiej Izby Adwokackiej w dniu 14.XI. 1971 r. znalazł się wniosek o nowelizację § 31 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich, taką mianowicie, żeby na Fundusz szkolenia aplikantów adwokackich przeznaczać 1% pobieranych opłat, które zespół przekazuje radzie adwokackiej danej izby („Palestra” nr 1 z 1972 r., s. 17).

Jako uzasadnienie wniosku podano, że „praktyka dotychczasowa wykazała, iż stawka 4% prowadzi do powstawania nadwyżek, które przekraczają znacznie rzeczywiste potrzeby tego funduszu i są następnie wydatkowane zbyt hojnie w porównaniu z trudną sytuacją materialną adwokatury (np. wydatkowanie 300.000 zł na renowację fresków w Zespole Adwokackim w Toruniu lub organizowanie dla aplikantów bezpłatnych wycieczek za granicę, jak to miało miejsce w Warszawie).”

Przy tym wniosku znajduje się odsyłacz do przypisku, którego treść jest następująca: „Procent składki byłby inny dla każdej izby i odpowiadałby faktycznym wydatkom na szkolenie aplikantów. W Izbie warszawskiej wynosi on 1,74%.”

Uznać należy za godne pochwały zgłaszanie wszelkich wniosków zmierzających do zmniejszania kosztów administracyjnych zespołów adwokackich, a wśród nich także kosztów na szkolenie aplikantów. Jednakże wnioski takie powinny mieć należyte uzasadnienie merytoryczne i brać pod uwagę przede wszystkim interesy adwokatury, a ponadto w swym uzasadnieniu powinny się powoływać na prawdziwe dane.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że złożony wniosek nie odpowiada tym wymaganiom, a już podkreślenie w uzasadnieniu faktu niecelowego wydatkowania 300.000 zł z funduszu CSFAA — wręcz nie odpowiada rzeczywistości.

Uważam za swój obowiązek, jako odpowiedzialny za stan rozliczeń finansowych wydatków Naczelnej Rady Adwokackiej, dać właściwe oświetlenie tej sprawy, które z jednej strony będzie polemiką merytoryczną z treścią wniosku, a z drugiej strony będzie miało za zadanie wyjaśnienie rzekomych wydatków na lokal Zespołu Adwokackiego w Toruniu.

1. Wniosek merytoryczny o zmianę przepisów § 31 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich (sprostowany następnie na pewno nie na zebraniu w dniu 14.11.1971 r.) prowadzi w konkluzji do: 1) obniżenia stawki, 2) przekazania administracji funduszem radom adwokackim, a nie jak dotychczas Naczelnej Radzie Adwokackiej. Wprowadza więc, poza żądaniem zmniejszenia kosztów, decentralizację rozliczania wydatków na szkolenie aplikantów adwokackich: każda rada ma pokrywać wydatki według faktycznie poniesionych kosztów.

Na podstawie materiałów liczbowych za lata 1970—1971 (w tym okresie obowiązywały preliminarze budżetowe szkolenia aplikantów zatwierdzone przez Naczelną Radę Adwokacką) stwierdzić należy, co następuje:

Z 4% wpłacanych przez zespoły adwokackie wydatkowano w skali ogólnokrajowej na szkolenie aplikantów adwokackich kwoty:

w 1970 r. — 2,7% (pozostała więc nadwyżka 1,3%),

w 1971 r. — 2,4% (pozostała nadwyżka — 1,6%).

Należy zwrócić uwagę na wielką rozpiętość kosztów szkolenia w poszczególnych izbach. I tak procent ten wynosił: w 1970 r. w Warszawie — 2,4%, w Koszalinie — 7,1%; w 1971 r. w Warszawie — 1,74%, w Koszalinie — 6,2%.

W latach 1970 i 1971 w trzech izbach adwokackich 4% od wpływów zespołów nie wystarczało na pokrycie kosztów szkolenia aplikantów adwokackich. Scentralizowanie jednak Funduszu pozwoliło na pokrycie tych wydatków w deficytowych izbach z nadwyżek powstałych w innych izbach.

Jak więc widać z tego krótkiego zestawienia cyfrowego, wysokość kosztów szkolenia jest płynna. Zależy ona zarówno od obrotów zespołów adwokackich jak i od liczby szkolonych aplikantów adwokackich w poszczególnych izbach.

Problem przygotowywania nowych kadr jest problemem obchodzącym adwokatów jako całość. Dopływ nowych sił jest konieczny, ponieważ zawód adwokatów zespołowych wykonywany jest w większości przez ludzi starszych.

Pozostawienie sprawy pokrywania kosztów szkolenia poszczególnym radom adwokackim doprowadzić by musiało w konsekwencji do zmniejszenia liczby aplikantów w małych izbach, nisko obrotowych jako całość, a zwiększenie tej liczby w izbach silnych finansowo w rozumieniu globalnej sumy wpływów. Do takich izb należy zaliczyć przede wszystkim Izbę warszawską, w której chociaż przeciętny dochód adwokata jest niewielki, to jednak Izba jest silna finansowo, ponieważ ma dużą liczbę członków.

Z wieloletniego doświadczenia organów adwokatury wiadomo, że aplikant adwokacki szkolony w mieście wojewódzkim i w dużych izbach nie chce się przenieść po złożeniu egzaminu do innej izby lub do innego, mniejszego miasta. W związku z tym powstaje nadmiar aplikantów szkolonych i egzaminowanych w silnych finansowo izbach, a niedobór w izbach mniejszych, w których zapotrzebowanie na pomoc prawną jest jeszcze znaczne.

Jak ważna jest — w skali państwowej — sprawa szkolenia nowego narybku ad-

wokackiego, świadczyć może fakt, że Minister Sprawiedliwości skorzystał ze swoich uprawnień przewidzianych w art. 16 ustawy o ustroju adwokatury tylko w stosunku do aplikantów adwokackich, ustalając ich liczbę w poszczególnych izbach.

Praktycznie więc odpowiedni rozdział etatów aplikantów na poszczególne izby może mieć miejsce tylko przy istnieniu centralnego finansowania kosztów szkolenia.

Można mieć rzeczywiście wątpliwości, czy stawka 4% od obrotu przeznaczona na CFSAA nie jest kwotą za wielką, tym bardziej że faktyczne koszty szkolenia wynoszą około 2,5%.

Przy obecnych wskaźnikach powstają nadwyżki, które wyniosły: w 1970 r. (w zaokrągleniu) 4.800.000.— zł, a w 1971 r. — 6.400.000.— zł.

Nadwyżki te jednak w całości wracają do izb adwokackich. Zgodnie bowiem z § 31 ust. 3 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich nadwyżki te mogą być zużyte, za zgodą Ministra Sprawiedliwości, na inne cele, a w szczególności na poprawienie warunków lokalowych zespołów adwokackich. Adwokatura nie korzysta z dotacji państwowej na cele inwestycyjne. Jeżeli sama nie zdobędzie się na sfinansowanie nowych lokali, na pewno nikt jej nie pomoże i za darmo nie da pomieszczenia zespołom.

Nadwyżki finansowe CFSAA są jedynym funduszem inwestycyjnym adwokatury. Jeżeli więc nie znajdzie się innych środków na pokrycie kosztów uzyskania nowych lokali i przeprowadzania kapitalnych remontów, to trudno sobie po prostu wyobrazić, żeby adwokatura mogła pozostać bez jakichkolwiek środków na pokrycie tych wydatków.

Z nadwyżek Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich wydatkowano w latach 1964—1971 następujące kwoty:

- a) na uzyskanie nowych lokali własnych i spółdzielczych oraz na dostosowanie istniejących do potrzeb zespołów — 35.754.631.— zł,
- b) na zakup urządzeń (meble) — 9.834.000.— zł,
- c) na zakup maszyn do pisania dla zespołów — 2.309.750.— zł.

Razem — 47.898.381.— zł.

Suma ogromna, ale mała w stosunku do potrzeb. Za kwotę tę uzyskano około 145 wiaściwych lokali zespołów i spowodowano zwiększenie się powierzchni lokalowej przeciętnej na jednego adwokata o około 100% w stosunku do roku 1959. Według posiadanych materiałów jeszcze circa 120 zespołów posiada lokale zupełnie nieodpowiednie do swoich potrzeb.

Proszę więc rozważyć, czy możemy zrezygnować z posiadania własnych funduszy inwestycyjnych. Bo przecież do tego w swej konsekwencji dąży wniosek zgłoszony na zebraniu w dniu 14.XI.1971 r. Odpowiedź prosta: chyba nie!

2. Z kolei trzeba przejść do omówienia bardzo poważnego zarzutu postawionego pod adresem organów adwokatury, mianowicie hojnego wydatkowania omawianych nadwyżek.

Rzeczywiście, wydaje się z nadwyżek finansowych duże sumy zależnie od możliwości finansowych, ale na pewno bardzo celowo i przy skrupulatnym badaniu rzeczywistych potrzeb oraz jak najdalej idących oszczędności.

Wnioski o dotacje zgłaszają zespoły adwokackie. Poprzez rady adwokackie, oceniające je przecież pod względem celowości i prawidłowości, trafiają do Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, która je uwzględnia w ramach zatwierdzonego na dany rok preliminarza budżetowego, badając skrupulatnie potrzeby wydatków i ich konieczność. Uchwały Prezydium NRA wymagają zatwierdzenia Ministra Sprawiedliwości. A więc filtr i kontrola jak najdalej posunięte.

Zarzut więc postawiony w referacie o „hojnych wydatkach” nie jest słuszny i nie jest oparty na rzeczywistych przesłankach.

W referacie podano zgodnie z rzeczywistością to, że w domu własnym Rady Adwokackiej w Bydgoszczy, w czasie odbudowy i przystosowania go do potrzeb zespołów adwokackich w Toruniu, odkryto pod tynkiem średniowieczne freski. Freski te ze względu na stan zniszczenia nie nadawały się do odnowienia. Zostały więc tylko zabezpieczone. Poza freskami w domu tym zauważono modrzewiowy strop polichromowany z XVI wieku, duże fragmenty murów gotyckich i portal renesansowy. Te szczegóły architektoniczne spowodowały uznanie budynku za zabytek I grupy i pokrycie przez Wojewódzki Urząd Konserwatorski części kosztów remontu budynku w sumie 1.003.517.— zł oraz zapłacenie rachunku, poza Radą Adwokacką w Bydgoszczy, w sumie około 400.000.— zł za konserwację stropów, malowideł ściennych, drzwi wejściowych. Łącznie więc pokryto około 40% kosztów odnowienia budynku. Gdy się uwzględni te wpływy, to okaże się, że koszt jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej (licząc w tym i kupno domu) wyniósł prawie o 1.000.— zł mniej aniżeli koszt jednego metra kwadratowego powierzchni przeznaczonej dla zespołu np. w lokalu spółdzielczym w Warszawie.

Dodać należy, że z nadwyżek finansowych CFSAA nie pokrywano żadnych wydatków bezpłatnych wyjazdów aplikantów adwokackich za granicę.

Uważałem za stosowne podać do wiadomości publicznej całej adwokatury tych kilka uwag dotyczących wniosku o obniżenie i zdecentralizowanie kosztów szkolenia aplikantów adwokackich oraz wyjaśnić poważny zarzut „hojności” wydatków z nadwyżek Funduszu.

Przyпускаjąc, że te moje słowa będą stanowiły jeszcze jedną tak niezbędną dla ogółu adwokatów informację o zagadnieniach dotyczących całej adwokatury.

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### A.

## Uchwała Prezydium NRA

### Wprowadzenie

*Podając do wiadomości ogółu adwokatów treść uchwały Prezydium NRA z dnia 17.II.1972 r. w sprawie funduszy socjalnych, należy zwrócić uwagę na sam jej układ, który zawiera uchwałę Plenum NRA z dnia 26.X.1971 r., wyjaśnienie łączące tę uchwałę z tekstem uchwały Prezydium z dnia 17.II.1972 r. oraz zasady rozliczania Funduszu Urlopowego (wczasowego).*

*Żeby należycie zrozumieć zarówno układ uchwały jak i sposób załatwienia sprawy, należy przypomnieć, że uchwała z dnia 11.II.1965 r. Prezydium NRA, na skutek stanowiska zajętego przez Ministerstwo Sprawiedliwości w konkretnej sprawie, przyjęto za niedopuszczalne tworzenie funduszy specjalnych (rezerwowych, urlopowych i innych) w drodze potrącania jakichkolwiek kwot z obrotów zespołów adwokackich, powodujących zmniejszenie podstawy opodatkowania podatkiem od wynagrodzeń.*